

**U Luisa Enrique grał na boku ataku, prawie zawsze na prawej stronie. U Andreazzoliego z kolei, Lamela pracuje także jako trequartista, ucząc się również bycia skrzydłowym w ustawieniu 3-4-2-1 czy 3-5-2.**

Jak podaje *Gazzetta dello Sport*, Argentyńczyk zdobył w tym sezonie już 13 bramek, bez trafiań z karnych i rzutów wolnych. Wyłączając bramki ze stałych fragmentów, lepiej w tym sezonie spisują się tylko El Shaarawy (16 bramek) i Cavani, którego zdobycz 20 goli ogranicza się w tej statystyce do 15. Biorąc pod uwagę, że w zeszłym sezonie, w tym momencie, Lamela miał na koncie tylko jedną bramkę w lidze (z Palermo w debiucie), łatwym jest zrozumieć, jak rozwinął się Erik na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy. Teraz jest jednym z nietykalnych graczy w składzie Romy, a jego elastyczność jest przydatna Andreazzoliemu, który uzasadniał w ostatnią niedzielę jego wystawienie na prawej pomocy: *"Erik posiada nadzwyczajne możliwości organizmu i już w czasie przygotowań do sezonu pobił rekord powtórzeń na 1000 metrów, który należał od lat do Di Francesco."* Lamela radzi sobie lepiej także od Pastore, do którego jest porównywany, a który w czasie swoich dwóch pierwszych sezonów w Palermo, zdobył łącznie 14 bramek.

Autor: abruzzo